

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje
Rząd
robotniczy
i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 11 (757)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w.
Administracja otwarta w dnie po-
wszednie od 6 pp. do 8 wiecz.
W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 8 marca 1930 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:

w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty.
Z odnośnieniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 100.99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

Zgromadzenia robotnicze w sprawie walki z bezrobociem.

W sobotę i niedzielę 8 i 9 marca r.b. odbędą się dziesięć wieców w dzielnicach robotniczych:

Dz. „Bałuty“ w niedzielę d. 9.III.1930 r. o g. 10 rano ref. A. PURTAL
Dz. „Chojny“ w sobotę d. 8.III.1930 r. o g. 5 po poł. ref. poseł St. KOWALSKI
Dz. „Czerwona“ w niedzielę d. 9.III.1930 r. o g. 10 rano ref. sen. J. DANIELEWICZ
Dz. „Górna“ w sobotę d. 8.III.1930 r. o g. 7 wiecz. ref. sen. J. DANIELEWICZ
Dz. „Koziny“ w niedzielę d. 9.III.1930 r. o g. 10 rano ref. St. GOLIŃSKI

Dz. „Księży Młyn“ w sobotę d. 8.III.1930 r. o g. 7 wiecz. ref. A. WALCZAK
Dz. „Lewa“ w sobotę d. 8.III.1930 r. o g. 8 wiecz. ref. St. RAPALSKI
Dz. „Prawa“ w niedzielę d. 9.III.1930 r. o g. 10 rano ref. J. POTKAŃSKI
Dz. „Wiźzew“ w niedzielę d. 9.III.1930 r. o g. 10 r. ref. A. WALCZAK
Dz. „Zielona“ w niedzielę d. 9.III.1930 r. o g. 10 r. ref. poseł St. KOWALSKI

Towarzysze Robotnicy! Przybywajcie licznie na zebrania.

Doroczna Konferencja P. P. S. w Łodzi.

Uznanie dla tow. Daszyńskiego i tow. Limanowskiego.

W niedzielę, dnia 2 marca r. b. w przepelnionej sali Rady Miejskiej przy ulicy Pomorskiej Nr. 16 odbyła się doroczna konferencja międzydzielnicowa Polskiej Partii Socjalistycznej okręgu Łódź-Miasto.

W konferencji uczestniczył przedstawiciel centralnych władz partyjnych sekretarz Generalny C. K. W. tow. poseł Kazimierz Pużak.

Udział w konferencji z głosem decydującym brali tow. tow.: posełowie prezydent Ziemięcki i Kowalski, senator Danielewicz, członkowie Egzekutywy, Okręgowego Komitetu Robotniczego, Komitetów Dzielnicowych, Wydziału kobiecego, Komisji Rewizyjnej i Redaktor

Nacz. pisma Okręgu „Łodzianina“, oraz z głosem doradczym t. t.: członkowie Sądu Partyjnego, radni miejscy, delegaci spółdzielni, przedstawiciele: Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, oraz zaproszeni goście.

Ogółem w obradach Konferencji Międzydzielnicowej — która trwała od rana do wieczora — brało udział z głosem decydującym i doradczym około 250 osób.

Konferencję zagał długoletni prezes O.K.R. u i Egzekutywy tow. dr. Edmund WIELIŃSKI, wiceprezydent miasta Łodzi, następującym przemówieniem:

Przemówienie tow. Wielińskiego.

Stoimy wobec otwarcia dorocznej partyjnej konferencji międzydzielnicowej. Konferencja wysłucha sprawozdania OKR z jego działalności w roku sprawozdawczym i wskaże naszej organizacji dalsze drogi walki i pracy na rok najbliższy. Konferencja wybierze nowy O. K. R. Delegat C. K. W. mówić będzie o położeniu politycznym i gospodarczym kraju.

Okres, z którego zdajemy sprawozdanie, był jednym z najcięższych z lat naszej pracy i to nie tylko w Łodzi. Cała Partja znajduje się od roku w najcięższej walce nie tylko o swoją egzystencję, ale głównie o formę rządów w Polsce, o prawa Sejmu, o demokrację, o egzystencję Polski, o jej zagrożoną godność państwową. Cała Partja stoi w ogniu walki najostrejszej o gospodarstwo prawa klasy robotniczej, bowiem nie tylko w Łodzi, ale w całej Polsce panuje bezrobocie, głód, nędza i cała Polska przeżywa katastrofalne przesilenie gospodarcze i obawę, że obecna klęska jeszcze się rozszerzy i pogłębi. Proletariat musi natężyć słuch. Socjalizm w Polsce musi zaostriżyć czujność.

W przemyśle odbywa się rewolucja, której skutki widzi dzisiaj już każdy. W życiu politycznym dojrzała moment ostatni, w którym się rozstrzygnie, czy Polska pójdzie ku swoim celom historycznym drogą demokratyczną, drogą spokojnego rozwoju, czy też drogą nowej rewolucji „sanacyjnej“, która na podłożu powszechnej klęski gospodarczej miast i wsi może postawić pod znak zapytania wolność i istnienie samej Polski.

Klasa robotnicza i socjalizm w Polsce są zagrożone, a tem samym i sama państwowość Polski, której byt, wolność, rozwój jest ściśle związany z dolą i niedolą klasy pracującej, stanowiącej ogromną większość narodu. Nędza klasy pracującej jest nędzą Polski. Klasa pracująca musi odzyskać siły i zachować wolność ratowania Polski. Socjalizm musi stać się orężem Państwa, ochraniającym prawa ludu pracującego.

Socjalizm znajduje się w Europie od kilku, w Polsce od roku w stanie walki obronnej. Wobec wspomnianej rewolucji w przemyśle i wobec gwałtownych ataków „sanacji“ na swobody obywatelskie, na prawa polityczne, na demokrację w kraju; wobec straszliwych ataków tych obu, z jednego źródła wynikających zjawisk, uderzających całą siłą przemocy w klasę pracującą, mogę śmiało powiedzieć, że, to czego dokonała PPS. w całej Polsce i to, co uczyniła na swoim odcinku nasza, łódzka organizacja, jest sukcesem miary niecodziennej. Nie możemy się pochłubić czemś błyskotliwym i wielkim. Lecz powinniśmy i musimy stwierdzić, że wbrew wszystkim wysiłkom przeciwników cała PPS. i my w Łodzi trwamy na swoich stanowiskach. Trwamy na swoich stanowiskach zwycięsko, nie ustępując z dotychczasowych pozycji, zajętych walką, ani kroku za siebie.

Wiemy, że w tym roku nie mogliśmy iść naprzód, ale właśnie dla tego rozumiemy dokładniej swoje obowiązki: jesteśmy na pozycji w tym roku nie poto, aby działać, lecz aby być, aby wytrwać, aby w obronie tej pozycji, przeciwnika złamać, a nie skruszyć sił własnych.

O tem trwaniu Partji naszej na pozycji w Państwie całym mówić będzie tow. Pużak. Ja się chcę ograniczyć do terenu łódzkiego O.K.R.P.P.S.

Klęska gospodarcza kraju wywołała w Łodzi skutki tak straszliwe, jak nigdzie indziej w Polsce. Fabryki stoją, przemysł bankrutuje, w handlu zastój, bezrobocie objęło około 40.000 robotników co z rodzinami wynosi zgórą 100.000 osób, półbezrobotnych jest kilkadziesiąt tysięcy. W mieście głód, nędza i rozpacz powszechna. Łódź przemysłowa jest bezradna i bezsilna wobec tej klęski, a rząd jest bezczynny. Katastrofa Łodzi rozrasta się z dnia na dzień coraz gwałtowniej. Rządzące sfery „sanacyjne“ chciały wykorzystać tę klęskę łódzkiej klasy robotniczej, jej słuszne niezadowolenie i skierować gniew proletariatu przeciw P.P.S.

Obroniliśmy zwycięsko naszą organizację i w okresie najcięższym „pułkownikowskim“, wykonaliśmy wszystkie polecenia centralnych władz partyjnych nie tylko bez zarzutu, ale ponad nadzieję sprawnie, szybko i karnie. Nie było maruderów, nie było opieszłych. Towarzyski i towarzysze spełnili swój obowiązek.

Z tego miejsca należy się im wszystkim podziękować, a szczególnie uznanie naszej sprawnej milicji.

Następnie mówca przechodzi do poszczególnych momentów walki przeciw PPS. w Łodzi.

Omówiwszy atak czynników „miarodajnych“ na naszą organizację od jej wnętrza (zdemaskowany szpicel płatny), tow. Wieliński wskazuje na próbę rozbicia nas za pośrednictwem BBS. Tę próbę udaremniliśmy z miejsca. Nie daliśmy się jej rozwinąć. Ta znikoma garstka ludzi, która pozostała w łódzkiej BBS, stoi bezsilna poza szeregami łódzkiego proletariatu.

Najcięższą walkę stoczyliśmy na terenie naszej pracy samorządowej. Tow. Wieliński omawia wszystkie wysiłki rządu Switalskiego i łódzkich sfer enpeerowsko sanacyjnych, aby nas w samorządzie zgniebić i skompromitować. Socjalistyczny łódzki Magistrat wyszedł jednakże z tej walki zwycięsko, dzięki znakomitej pracy naszych członków Magistratu i naszych radnych miejskich. Pozornie pokonano nas na terenie samorządu ubezpieczeniowego. Rozwiązano zarząd Kasy Chorych, rozwiązano też zarząd Okr. Związku Kas Chorych

i zwolniono z pracy wielką ilość naszych towarzyszy. Omówiwszy gospodarstwo komisarską w Kasie i Związku, tow. Wieliński stwierdza, że nas i tu nie pokonano: krótkie rządy komisarsza w Kasie Chorych dopiekiły do tego stopnia ubezpieczonym, że w najbliższych wyborach nie zostanie nawet śladu z całej „prystorjady“.

Kończąc swoje przemówienie, tow. Wieliński omawia ściśle organizacyjną działalność OKR. i Komitetów dzielnicowych, współpracę P.P.S. z N.S.P.P. i Bundem, wyrażając zadowolenie z dobrych rezultatów tego wspólnego frontu socjalistycznego.

Oddawszy część pamięci towarzyszy: Juliana Żuchowskiego, Bolesława Kaczmarskiego, Bronisława Sakrajdy, Piotra Zyberty, Feliksa Grabankę, Jana Roberta, Józefa Kika, Marji Frontczakowej, Sabiny Słoneckiej, Stefana Pawłaka, Stanisława Słoniewskiego, Eugenjusza Adamczyka, Izydora Grobelnego, Piotra Piorkowskiego i Józefa Kudrawcowa, których śmierć zabrała w tym roku sprawozdawczym z naszych szeregów, — konferencja uczciła ich przez powstanie z miejsc i okrzykiem: „część im!“ — Przemówienie tow. Wielińskiego nagrodzono burzą oklasków.

Zakończywszy powyższe przemówienie tow. Wieliński stwierdził, że konferencja jest otwarta i poprosił zebranych o dokonanie wyboru przewodniczącego.

Na przewodniczącego obrad konferencji, jednomyślnie, przez aklamację został powołany tow. dr. WIELIŃSKI.

Konferencja wyraziła hołd i uznanie

dla tow. marszałka Daszyńskiego i tow. senatora Limanowskiego.

Następnie po krótkim przemówieniu tow. Wielińskiego zebrani na konferencji jednomyślnie z entuzjazmem uchwalili wysłać następujące depezesze:

Do tow. Daszyńskiego
„Doroczna konferencja PPS. w Łodzi, obradująca w sali Rady Miejskiej, robotniczej, czerwonej Łodzi przesyła Marszałkowi Sejmu wyrazy gorącego uznania i czci jako obrońcy godności Sejmu, demokracji, klasy robotniczej i Socjalizmu“.

Do tow. Limanowskiego
„Doroczna konferencja PPS. w Łodzi, obradująca w sali Rady Miejskiej robotniczej, czerwonej Łodzi przesyła Nestorowi Socjalizmu Polskiego, czcigodnemu towarzyszowi senatorowi wyrazy gorącego uznania, czci i hołdu“.

Na wniosek przewodniczącego do prezydium zostali powołani tow. tow. na asesorów: Urodzicka, Bijakowski, Gapiński i Hofman, na sekretarzy: Kałudzki i Zasadziński.

Po uchwaleniu regulaminu obrad,

został przyjęty następujący porządek obrad:

1. Sprawozdania:
 - a) sekretariatu — ref. t. AJNENKIEL E.
 - b) skarbnika — ref. t. WOJDAN J.
 - c) redaktora naczelnego „Łodzianina“ ref. t. Dolecki W.
 - d) administratora „Łodzianina“ ref. t. Piotrowski H.
 - e) Komisji Rewizyjnej — r. t. Kieler J.
2. Dyskusja nad sprawozdaniami organizacyjnymi.
- 3) sytuacja polityczno gospodarcza — ref. tow. pos. PUŻAK K.
- 4) Dyskusja nad referatem t. Pużaka
- 5) Wybór nowych władz partyjnych.
 - a) Okręgowego Komitetu Robot.
 - b) Komisji Rewizyjnej,
 - c) Sądu Partyjnego.

Referat tow. sekretarza Ajnenkiela.

Sekretarz organizacji tow. Eugenjusz AJNENKIEL złożył bardzo obszernie sprawozdanie z całokształtu działalności Egzekutywy i Okręgowego Komitetu Robotniczego w okresie sprawozdawczego roku ubiegłego poparte całym szeregiem cyfrowych danych i porównań statystycznych. Ze sprawoz-

daniami tego wyniku, że wpływy organizacji rosły stale, że ilość członków stale wzrasta. Poza cyfrowymi danymi o ilości odbytych wszelkiego rodzaju posiedzeń i zebrań, na uwagę zasługuje wykonana praca, mimo trudnych warunków, a mianowicie: obrona demokracji, szczególnie w ostatnich miesiącach rządów gabinetu pułkownikowskiego p. Świtalskiego, obrona autonomii Kas Chorych, trudności wydawnicze odczuwane i ulotek w powodu konfiskat. W całym szeregu ważniejszych spraw współdziałaliśmy z towarzyszami niemieckimi i żydowskimi z NSPP, i Bundu. W końcu tow. Ajnenkiel nawołuje towarzyszy do okazania większej pomocy towarzyszkom z Wydziału Kobięcego w pracy agitacyjnej i organizacyjnej.

Sprawozdanie kasowe t. J. Wojdana

Następnie skarbnik tow. Józef WOJDAN złożył przejrzyste sprawozdanie kasowe Łódzkiej organizacji P. P. S. za okres czasu od 1 stycznia 1929 roku do 31 grudnia 1929 r. z którego wynika, że mimo strasznego kryzysu bezrobocia wpływy z opłat członkowskich wpływały normalnie, a zaległości są nieznaczne.

Referat t. redaktora W. Doleckiego.

Sprawozdanie prasowe złożył tow. Władysław DOLECKI, redaktor partyjnego pisma okręgu „ŁODZIANINA”.

Ze sprawozdania wynika, że o ile praca organizacyjna w ubiegłym roku sprawozdawczym była utrudniona, to pismo nasze „Łodzianin” w okresie rządów pułkownikowskich było skazane na stałe konfiskaty i to po kilka artykułów w jednym numerze, policja tajna i mundurowa była stałym gościem w drukarni, zawiadomienia o tem które artykuły uległy konfiskacie otrzymywaliśmy dopiero po dwóch dniach i dlatego, czytelnicy otrzymywali pismo z opóźnieniem, a nadmiar złego z białymi plamami. Nie z naszej winy nie mogliśmy spełniać na czas swego obowiązku.

Tow. red. DOLECKI podaje do wiadomości, że wszyscy prenumeratorki, którzy są bezrobotni mają prawo do bezpłatnego otrzymywania „Łodzianina” na czas bezrobocia.

Sprawozd. adm. t. H. Piotrowskiego

Administrator „Łodzianina” tow. Henryk PIOTROWSKI złożył sprawozdanie kasowe wydawnictwa naszego pisma oraz majątku zecerni za ubiegły rok sprawozdawczy.

Kryzys gospodarczy i wynikające z tego bezrobocie wpłynęło na zmniejszenie wpływów wogóle, a z prenumeraty w szczególności.

Votum zaufania dla władz partyjnych składa tow. J. Kieler w imieniu Komisji Rewizyjnej.

W imieniu Komisji Rewizyjnej składa sprawozdanie przewodniczący tejże tow. Józef Kieler. Kasy O. K. R-u, „Łodzianina” i Wydziału Kobięcego jak i wszelkie książki kasowe prowadzone są we wzorowym porządku i przejrzystości, wobec czego tow. Kieler w imieniu Komisji Rewizyjnej składa wniosek o przyjęciu sprawozdań do zatwierdzającej wiadomości.

Rzeczowa dyskusja nad sprawozdaniem.

Następnie nad wygłoszonymi sprawozdaniami i referatami była przeprowadzona obszerna dyskusja w której zabierali głos towarzysze: Głazewski, Macander, Polecki, Karbowski, Potkański, Konka, Kruczkowski, Szymt, Goliński, Kastaniak, Milczarek, Rękowski, Mierzwiński, Hartman, Rapalski, Moskiewiczówna i inni, przyczem dyskusja była bardzo rzeczowa.

W końcu wyjaśnienia udzielał tow. tow. Ajnenkiel i Wieliński.

W wyniku dyskusji Konferencja jednomyślnie powzięła następujące uchwały: o wyrażenie votum zaufania ustępującym władzom partyjnym; wzywającą członków partii do występowania z burżuazyjnych klubów sportowych, a nawołującą do wstępowania do robotniczych organizacji sportowych oraz do otoczenia tegoż sportu należyłą opieką przez władze partyjne; by półpracujący byli zwolnieni z płacenia podatku partyjnego i prenumeraty „Łodzianina”.

Konferencja wzywa członków partii do należenia do Klasowych Związków Zawodowych oraz do zapisywania się do T. U. R-a, Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, do robotniczych organizacji sportowych oraz do zapisywania swoich dzieci do Organizacji Młodzieży T. U. R. i do Czerwonego Harcerstwa.

Konferencja wzywa nowowybraną Egzekutywę do przeprowadzenia w ciągu marca na specjalnych masówkach dzielnicowych sprawozdań członków Magistratu o działalności Magistratu.

Referat polityczno-gospodarczy tow. pos. Pużaka.

Reprezentant centralnych władz partyjnych, Sekretarz Generalny C.K.W. tow. poseł Kazimierz Pużak (który był powitany burzą oklasków) wygłosił obszerny referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej Polski, o stanowisku, naszej partii do tych zagadnień, o sprawach bezrobocia o ważnych projektach zwalczania kryzysu gospodarczego i pomocy dla bezrobotnych, o

Rezolucja o sytuacji polityczno-gospodarczej.

Konferencja doroczna PPS. w Łodzi, obradująca w sali Rady Miejskiej, wysłuchawszy referatu t. PUŻAKA o sytuacji gospodarczej i politycznej kraju, uchwala:

1. Rządy systemu pomajowego doprowadziły kraj i klasę pracującą w Polsce do zupełnej ruiny materialnej. Konferencja stwierdza, że **jawna czy ukryta dyktatura w Polsce** jest widocznym niebezpieczeństwem, grożącym wolności i niepodległości Polski. Konferencja z tych względów wyraża swą najzupełniejszą solidarność z taktyką polityczną CKW i ZPPS, zmierzającą do **likwidacji pomajowego systemu rządzenia Polską**.

2. Konferencja stwierdza, że trwające przesilenie gospodarcze osiągnęło już w obecnej chwili napięcie powszechnej katastrofy, objęło całą ludność pracującą miast i wsi. Przemysł znajduje się w zupełnym zastoju, fabryki są zamknięte lub pracują 2-3 dni w tygodniu, robotnicy głodując żyją w rozpaczliwej beznadziejności. Przez cały czas rząd nie czynił nic, by ożywić przemysł, handel, by krajowi zapewnić wystarczające zapasy gotówki obrotowej. Bezczynność sfer miarodajnych doprowadziła kraj do katastrofy. Konferencja widzi przyczynę tego stanu rzeczy w pomajowym systemie gospodarki, polegającym na popieraniu interesów klas posiadających przeciw najżywniejszym interesom ludu pracującego i samej Polski.

3. Konferencja uznaje, że tylko powrót rządów prawa może uchronić

W obronie godności przedstawicielstwa narodowego

przeciwko „polityce” awantur i burd, stosowanej przez klub B. B.

Oświadczenie, złożone 28 lutego r. b. w sejmie przez tow. M. Niedziałkowskiego.

Wysoki Sejmie! Wiedząc o tem, że wyrażam opinię ogromnej większości Sejmu, mam zaszczyt złożyć oświadczenie następujące:

Po ogłoszeniu z anej deklaracji Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, deklaracji obelżywej dla całego Sejmu, a poprzedzonej szeregiem niedopuszczalnych ataków panów posłów z B. B. z trybuny sejmowej na Marszałka Sejmu, którego imię otoczone jest w Polsce powszechnym szacunkiem, wywołano na posiedzeniach plenarnych i posiedzeniu Komisji Sejmu kilka gwałtownych zajęć o przebiegu, obniżającym powagę Przedstawicielstwa Narodowego.

Usiłowano także zdyskwalifikować posła Antoniego Pajaka, podoficera Legjonów, rannego na polu bitwy, jako przewodniczącego Komisji Wojskowej Sejmu z tego jedynie powodu, że pos. Antoni Pajak, wraz z całą Polską Partją Socjalistyczną, jest zwolennikiem przebudowy naszego systemu obrony narodowej. To usiłowanie dyskwalifikacji zostało połączone z niespotykanymi w innych parlamentach inwektywami pod adresem człowieka, który przelał krew za Niepodległość Polski i któremu Polska przynależała Krzyż Walecznych.

Nie możemy także pominać formy ataku na p. posła Wojciecha Trąmpczyńskiego. Dzieli nas od p. Trąmpczyńskiego przepaść zupełnie odmiennych poglądów społecznych i politycznych, ale jednak stwierdzamy, że nikomu w Polsce nie wolno mu zarzucać, jakoby on był kiedykolwiek narzędziem polityki cesarstwa niemieckiego w dawnym zaborze pruskim.

Należy rozumieć tę nową „tatykę” Klubu B. B. tylko, jako chęć rozbicia Sejmu Rzeczypospolitej od wewnątrz, utrudnienia mu, jeżeli nie uniemożliwienia, pracy pozytywnej, którą prowadzimy w tej chwili z całą energią. Według naszego przekonania, rozbijanie Sejmu, świadome obniżanie jego powagi, jest rozbijaniem Rzeczypospolitej i przynosi Rzeczypospolitej ogromną krzywdę, w obliczu innych narodów podważa same

uchwalonym budżecie, o projektach zmian Konstytucji, o ubezpieczeniu na starość, od inwalidztwa i t. p.

Na pomoc dla bezrobotnych budżet państwowo przewiduje zbyt mało pieniędzy, również mało przeznaczono na roboty inwestycyjne, ale natomiast zgorą 30 proc. całego budżetu przeznaczono na wojsko i policję. Nasz pogląd na sprawy obrony jest inny.

Na zakończenie tow. Pużak mówił jeszcze o sprawach organizacyjnych.

Ponieważ referat tow. Pużaka był bardzo szczegółowy i wyjaśnił całościowo spraw, zebrani uchwalili przyjąć takowy bez dyskusji. Jednocześnie Konferencja uchwaliła jednomyślnie następującą rezolucję.

Kraj i jego ludność pracującą przed dalszym rozszerzeniem i pogłębieniem się obecnej katastrofy.

NOWE WŁADZE PARTYJNE

Na zakończenie przystąpiono do wyboru nowych władz partyjnych. Głosy obliczała komisja skrutacyjna w następującym składzie: t. t.: Michalecki, Lorenec, Ambroziak, Pol, Kieler, Skalecka, Kranc, Gigier. Wynik wyborów jest następujący:

SKŁAD NOWEGO O.K.R-u.

Tow. tow.: Ajnenkiel Eugenjusz, Dolecki Władysław, Gapiński Waclaw, Goliński Stanisław, Grodzicka Klementyna, Haneman Jan, Kastaniak Leopold, Konka Stanisław, Klepacki Władysław, Kowalski Franciszek, Krawczyk Wiktor, Macander Mieczysław, Milczarek Józef, Moskiewiczówna Gustawa, Nowakowski Stanisław, Potkański Józef, Purla Antoni, Pieczewski Piotr, Rapalski Stanisław, Rękowski Karol, Rogowski Kazimierz, Sałęgacki Ignacy, Siciński Adam, Wieliński Edmund, Wojdan Józef i Wojdan Stanisław

SKŁAD NOWEJ KOMISJI REWIZYJNEJ

Tow. tow. Brzeziński Benedykt, Kieler Józef i Zborowski Franciszek.

SKŁAD NOWEGO SĄDU PARTYJNEGO

Tow. tow.: Hartman Kazimierz, Kruczkowski Bronisław, Mierzyński Zdzisław, Mierzwiński Bolesław i Pol Teofil.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący tow. Wieliński krótkim przemówieniem zamknął obrady konferencji.

Władysław Przyłęcki.

Opozycja kamieniczników, fabrykantów, kupców i enpeerów

przeciwko Socjalistycznemu magistratowi m. Łodzi.

Obradom nad budżetem miejskim na rok 1930-31, Rada miejska poświęciła aż siedem bardzo długich posiedzeń (posiedzenia niejednokrotnie trwały do godziny 2 lub 3 nad ranem) nie krępując wcale opozycji w czasie trwania dyskusji.

Nie baliśmy się dyskusji i ataków opozycji, gdyż socjalistyczny samorząd niema nic do ukrycia.

Nawiasem tylko dodamy, że za poprzedniego endecko-enpeerowskiego Magistratu, ówczesna większość, bojąc się rzeczowej krytyki, gilotynowała dyskusję, dzięki posiadanej większości.

Ataki prawicy polsko-żydowskiej na obecną większość socjalistyczną są dla nas najlepszą reklamą, że praca nasza idzie na korzyść klasy robotniczej, szczególnie w działach budowy domów mieszkalnych, prowadzenia robot sezonowych, szpitalnictwa i opieki społecznej, na które wydatki znacznie podwyższono, ze względu na stale wzrastające bezrobocie.

O ile kapitaliści narzekali na wielkie obciążenia podatkowe klas posiadających, to enpeerowcy „walczyli” o subsydia. Ponieważ pomoc dla bezrob. należy wyłącznie do rządu, a enpeerowcy należą do większości rządowej, więc należało przypuszczać, że r. Waszkiewicz i w Sejmie walczy o powiększenie funduszy dla bezrobotnych. Nic podobnego. W Sejmie i w rządzie p. Waszkiewicz siedział jak niemowa, niczego się nie domagał, a natomiast na Radzie Miejskiej uważa, że miasto musi utrzymywać i dać zatrudnienie wszystkim bezrobotnym. Rozumiemy dobrze stanowisko N. P. R-u, gdyż termin wyborów do samorządu zbliża się, więc trzeba osiąść konika wyborczego,

kryzysu gospodarczego, masowego bezrobocia, rozpaczliwej nędzy wsi.

Uważamy tedy za obowiązek sumienia za protestować publicznie przeciwko tym metodom Klubu B. B.; odpowiedzialność za skutki i konsekwencje tych metod spada całkowicie i wyłącznie na Klub B. B., my zaś stwierdzamy swoje głębokie przekonanie, że opinia publiczna kraju stanie przeciwko lekkomyślnym próbom anarchizowania polskiego życia państwowego.

Nowe Wybory Sejmowe w Gnieźnie.

Prawie każda rozprawa przed Sądem Najwyższym kończy się unieważnieniem wyborów Sejmowych lub senackich w tym lub innym okręgu wyborczym. Każde unieważnienie wyborów pociąga za sobą utratę mandatów przeważnie sanacyjnych. Sanacja nie jest pewna swoich mandatów i dlatego denerwuje się.

Sąd Najwyższy, na poniedziałkowym posiedzeniu unieważnił wybory w Okręgu Gniezno, unieważniając tym samym wszystkie pięć mandatów.

Protest był wniesiony przez pełnomocnika listy, P. P. S. z następujących powodów. Okręgowa Komisja Wyborcza w Gnieźnie nie chciała dołączyć listy P.P.S. do listy ogólnopaństwowej i dać liście № 2, bez istotnego powodu, a listę naszą oznaczyła № 32. Skutek był oczywisty. Ponieważ agitacja — zresztą tak jak w całym kraju — była prowadzona za listą № 2, i na tę listę padło 26,305 głosów, a na listę № 32 tylko 20 głosów. Oczywiście, mimo tak wielkiej liczby głosów, mandatu nie otrzymaliśmy, chociaż nam się należał.

Sąd podzielił nasze wywody i wybory unieważnił. Nowe wybory odbędą się prawdopodobnie na początku czerwca r. b.

10-lecie dyktatury Horthy'ego

W tych dniach regent Horthy na Węgrzech obchodził 10-lecie swej regentury. Z tej okazji prezydent Rzplitej Mościcki wysłał doń depezę z okolicznościowymi życzeniami.

O wyzwolenie Indji

Wybitny przywódca hinduskiego ruchu wyzwolenieckiego Ghandi przedłożył wice-królowi ultimatum, które w ciągu 8 dni żąda wykonania uchwał narodowego kongresu. Jak wiadomo uchwalały te zmierzając do zapewnienia hindusom jaknajszerszej autonomii.

Na wypadek odrzucenia ultimatum Ghandi grozi strajkiem podatkowym, bojkotem urzędników angielskich wzgl. oporem ludności przeciwko rozporządzeniom administracyjnym władz.

P. Waszkiewicz również uważa, że starzy robotnicy-inwalidzi pracy — wyrzuceni z pracy na bruk po kilkudziesięciu latach pracy przez jego przyjaciół politycznych fabrykantów, winni być utrzymywani przez Magistrat a nie przez państwo.

Słusznie domagamy się nie od dziś zabezpieczenia robotników na starość, ale czemu to p. Waszkiewicz nie atakuje rządu, by wydano ustawę, na podstawie której starzy robotnicy mieliby zapewnioną przyszłość.

Panowie z N. P. R-u, tania demagogia nie popłaca. Robotnicy Łodzi dobrze wiedzą, czego należy się domagać od Rządu, a czego od Magistratu. Tą drogą daleko nie zajdziecie, a ponieważ nie macie przeciwko Magistratowi żadnych innych argumentów, więc siedźcie razem z sanacją cicho, nie psując powietrza. Jesteście razem z sanacją skazani na zagładę i zniknięcie z powierzchni życia.

Nie martwcie się za nas, bo macie swoich kłopotów za dużo.

Kiedy żeście w dyskusji na Radzie Miejskiej wyczerpali cały arsenał „argumentów”, to żeście zagrali bohaterską rolę... odwrotu z sali posiedzeń do bufetu, by poszukać nowego natchnienia do „walki”. Powróciliście po godzinie, gdyż już nie było nic do „roboty” w bufecie (bufet bezpłatny) a tymczasem myśmy kończyli obrady nad budżetem. Więc pan Waszkiewicz pod rączkę z Grohmanem, Szwanowskim, Mincbergiem, Wajcmanem (sami biedni) składali zgodne oświadczenie, że głosują przeciwko budżetowi i że są w walce z robotniczym samorządem.

Byliście w tej walce wszyscy w dobranem towarzystwie:

W niedzielę, dnia 9 marca 1930 r. o godz. 5-iej po południu w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16, Łódzki Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy urządza

AKADEMIĘ z okazji 5-cio lecia istnienia Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Program Akademii:

1. Zagajenie i wybór prezydium akademii
2. Odświeżenie sztandaru Ł. R. S. K. O.
3. Przemówienie przedst. Zarządu Główn. ZRSS. i przedst. bratnich organizacji.
4. Występ sekcji artystycznej i chóru Ł. O. M. T. U. R.

Jednocześnie w tymże dniu o godz. 10 rano w sali Łódzkiego Towarzystwa Gimnastycznego przy ul. Zakątnej 82, odbędą się zawody w koszykówkę i siatkówkę zespołu Robotniczych Klubów Sportowych z udziałem drużyny R. K. S. „Skra” Warszawa. Wzywa się wszystkich członków Robotniczych organizacji sportowych do gromadnego udziału w akademii i popisach sportowych.

Jubileusz Sportu Robotniczego.

Pięcioletnie Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Gdy pięć lat temu Świat Pracy tworzył własny Związek — Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych — świat wielkich i kosztownych odznaczeń, świat wielkich dykt i rekordów, delectujący się własną „wysoką” atmosferą z ironią i politowaniem patrzył na jego twórców.

Niedowierzanie te miały swe uzasadnienie w zamkniętych już — ich zdaniem — formach organizacyjnych związków sportowych i trudnościach, jakie musi na swej drodze spotkać Z. R. S. S. Decydującym jednakże momentem w ich sposobie myślenia i ustosunkowania do Z. R. S. S. była obawa przed zorganizowaniem w kadry sportowe Młodym Światem Pracy.

Nie trudno domyśleć się, ile istotnie trudności musiał przeżyć Z. R. S. S., by nie tylko akcję zapoczątkować, poprowadzić ją, ale i rozwinąć. Brak jakichkolwiek dopływów finansowych, połączone z koniecznością przełamania wrogich akcji nastrojów, były nieodłącznym towarzyszem wszelkich Z. R. S. S. poczyniła.

Lecz organizacja, której założenia ideowe tkwią w drzemających siłach mas pracujących, która za cel swój stawia masowe odrodzenie fizyczne robotnika polskiego, widzi w swej akcji jeden ze współzynników uświadomienia proletariatu w jego walce o znośniejsze warunki istnienia, organizacja taka musi przejść bojowo przez życie i osiągnąć pełen sukces.

A jeśli się zważy, że organizacja nasza ze względu na swój charakter i podstawy, wyzbyła się w swych wewnętrznych poczynaniach pogoni za wszelkimi honorowami i niehonorowami „prezesurami” zaspakajającymi wątpliwą wartość ambicje zacych małżonek podtatusałych, a robiących w sporcie „panów prezesów”; jeśli się zważy, że praca nasza nie była nastawiona na „odznaczenia” i „wysoki” aplauz lub ocenę swej twórczej pracy w rozflirtowanym salonie, jasnym się staje, że praca organizacji takiej musiała być zharmonizowana, żywo podchwytyjąca tętno życia i produktywna.

To też Z. R. S. S. rósł w siły. Szereg organizacji robotniczych w terenie, świadomie wnoszonych do życia polskiego przez Z. R. S. S. wartości zgłosił swój akces. Każdy rok powiększał organizacyjny stan posiadania i coraz bardziej konsolidował luzem idące dotychczas robotnicze organizacje sportowe

Mrówcza, pełna wysiłku, praca Związku i wchodzących w jego skład jednostek organizacyjnych niewspółmiernie wielkie do swych nędznych warunków materialnych osiągnęła rezultaty.

Zawody robotnicze o mistrzostwo Polski, odbyte w Warszawie i Krakowie, kolarskie zawody w Łodzi, udział czerwonych zawodników w uroczystościach wiedeńskich, robotniczej olimpiady czeskiej, gigantyczna wycieczka kolarska do Francji, udział związkowych kolarzy w niewątpliwie wielkim biegu dookoła Polski są nie tylko probierzem wartości naszych zawodników, ale i decydującym momentem dla Z. R. S. S. w wyjściu na szeroki świat pracy ideowo-sportowej. Moment ten ma wielkie znaczenie i z tych względów, że pozwolił czerwonym zawodnikom w ramach własnej organizacji reprezentować barwy robotniczej Polski na zagranicznym terenie, umożliwił im zorjentowanie się, ile w Polsce jeszcze wysiłku trzeba poświęcić, by wychowanie fizyczne proletariatu zbliżyć do poziomu organizacji robotniczych zachodnio-europejskich, był również tym jasnym momentem w życiu Z. R. S. S. do intensywnej pracy nad sobą i swoimi towarzyszami klubowymi.

A zaciągnięte w ten sposób więzy przyjaźni, jakie mogą mieć miejsce tylko wśród czerwonych zawodników, odbiły się przemiłym i pełnowartościowym echem wśród macierzystego środowiska sportowego i były żywym przedmiotem gawęd klubowych. To była prosta konsekwencja nastrojów duszy tych, co mieli okazję reprezentować barwy robotnicze na zagranicznym terenie, to było zadatkami na większe wysiłki w dalszej szarej, codziennej, najczęższej trudności, pracy związkowej.

To też Z. R. S. S., mając taką atmosferę za sobą, stawał się w terenie za pośrednictwem swych R. S. K. O. i klubów, niezmiernie wartościowym czynnikiem w życiu innych związków sportowych, względnie jego okręgach. Przedstawiciele Z. R. S. S. w terenie zmuszeni byli, wśród wielu trudności i przeciwności, zwalczać intencje organizacji burżuazyjnych, które w swych założeniach i poczynaniach spaczają ideę wychowania fizycznego, jako społecznego wychowania młodego pokolenia, a przez „wybijanie” rekordów, obalających zasadę, że sport i wychowanie fizyczne to jedno z ogniw uzdro-

wienia fizycznego skarłowaciałego naszego pokolenia.

Z. R. S. S. i jego organizacje w terenie musiały zwalczać „etykę” organizacji burżuazyjnych, które hołdując zasadzie „cel uświęca środki” (cel zresztą wątpliwy), zdobywały drogą kaperowania i za różne ceny obcych zawodników. W ich bowiem mniemaniu sprawa wychowania fizycznego to walka o „wyczyny” i to wyczyny, związane jaknajściślej z wielkością klubową.

Z. R. S. S. na swej znużonej i pracowitej drodze musiał się również ustosunkować do podobnych organizacji, jakimi są faktyczne kluby sportowe. Organizacje te to żywe zaprzeczenie tych wartości, jakie wychowanie fizyczne winno wnieść do szarego życia polskiego. Pomijając strukturę tych organizacji, gdzie wpisowe wynosi 50 złotych a miesięczna składka członkowska 5 zł., sumy tak „dostępne” dla pracujących po dwa, względnie trzy dni w tygodniu robotników i gdzie przeróżne patronaty odgrywają decydującą rolę, spychając swych „stowarzyszonych” do roli robiących rekordy, — Z. R. S. S. musiał zdecydowanie przeciwstawić się tym organizacjom, które ze sportem nie mają nic wspólnego, a jedynym ich to reklama własnych firmowych wytworów.

Z. R. S. S. może być dumny ze swego pierwszego pięcioletniego okresu pracy. Te 10.000 zorganizowanych robotników — sportowców, to jego pełnowartościowy kapitał, to żywe potwierdzenie trafności wyboru drogi pracy.

Z. R. S. S. może być dumny, że mimo wielkiej nędzy materialnej i przeróżnych przeciwności potrafił tak śmiało i zdecydowanie, z wielką wiarą we własne siły, rozwiązywać wszelkie problemy organizacyjne i głośno, bez żenady włączać swoje ideały w polską rzeczywistość.

To też przebijając myślą pięcioletnie Z. R. S. S., radując się z jego niewątpliwego sukcesu musimy, jak na organizację robotniczą przystało, i nadal rzeczywistości patrzeć w oczy. Musimy sobie zdać sprawę, że następne pięcioletnie Z. R. S. S. to wielka akcja rozbudowy Z. R. S. S. w terenie, to dalsze silne akcentowanie swych wielkich haseł i zmniejszanie szkodliwych wpływów organizacji burżuazyjnych na polskie życie sportowe.

Drugie pięcioletnie Z. R. S. S. musi przejść pod zdecydowanym hasłem da-

lekojącej współpracy ze Związkami zawodowymi i wzajemnym uzupełnianiu się w swych poczynaniach. Związki zawodowe muszą bezsprzecznie sprawę rozbudowy Z. R. S. S. za sprawę swoją i ściśle związaną ze swoją pracą i przesądzić, że czerwoni zawodnicy to awangarda proletariackich mas.

A jeśli poczynania Z. R. S. S. w tym kierunku podążą, jeśli Z. R. S. S. i jego jednostki organizacyjne z taką brawurą, jak dotychczas potrafią przebrnąć przez warunki finansowe następne 5-lecie Z. R. S. S. będzie okresem pełnego sukcesu.

S. M.

Po procesie prowokatora CZUMY.

Andrzej Czuma! Robotnicy znają to nazwisko szpicla i prowokatora bardzo dobrze. Pisaliśmy o nim często. Przed laty był członkiem PPS. Partja była dla tego „rewolucjonista” za „ugodową” więc przeszedł do Komuny, tworząc tak zwaną „P. P. S.-lewicę”, a potem po zdemaskowaniu go przeszedł do Bebesowców — „Fracji rewolucyjnej”.

Dopiero proces przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu ujawnił całkowicie, że na prowadzenie „PPS.-lewicy” i na wydawanie w Krakowie pisma „Robociarz” brał po kilka tysięcy złotych miesięcznie od Komunistów.

W wyniku tego procesu 23 oskarżonych było skazanych na różne kary więzienia. Czuma dostał najmniejszą karę tylko rok więzienia, a inni po 2, 3 i 4 lata więzienia.

Rola Czumi prowokatora, szpicla i płatnego agenta komunistycznego została na Sądzie całkowicie udowodniona.

I na takiego to człowieka jako na świadectwo wiarygodnej osoby, powołuje się organ łódzkiej organizacji N. P. R. „Praca”, pisząc, że zeznania jego są godne zaufania.

Winszujemy „Pracy” tego godnego towarzystwa, lecz nie zazdrościmy.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

ODDZIAŁ w ŁODZI

zwraca się z uprzejmą prośbą do swych Członków o uregulowanie do dnia 29 marca r.b. zaległych składek członkowskich.

ZARZĄD.

Co należy czytać.

Bezprzykładne wynędznienie klasy pracującej w Polsce sprawiło, że cała przeogromna dziedzina potrzeb kulturalnych robotnika leży wciąż jeszcze odłogiem.

W ciężkiej walce o kęs chleba w lwiej części rodzin robotniczych książka jest rzadkością i zbytkiem. Robotnika na książkę nie stać. To też, nie czytując dobrej książki, robotnik nie odczuwa nawet potrzeby czytania i książkę traktuje jako zbytek.

Poza broszurą agitacyjną, ulotką, organem związkowym lub partyjnym — od czasu do czasu tylko wpadnie mu przypadkowo do ręki książka, której dzięki tej przypadkowości jest tego rodzaju, że może właśnie tylko zniechęcić do dalszych prób czytania.

Z istotnie wartościową i pożyteczną książką robotnik polski nie styka się prawie zupełnie — i wobec tego dzieje mu się ogromna krzywda...

Obce bowiem dlań pozostają wszystkie najwspanialsze zdobycze myśli i uczuć ludzkich, obca jest mu cała dziedzina najwspanialszych odkryć na polu wiedzy i nauki.

Nigdy najlepszy nawet artykuł czy powierzonej z konieczności, broszura agitacyjna, nie zdolają tak na czytelnika wpłynąć i ugruntować w nim tak trwale przekonania, jak to zrobi wyczerpująca książka.

Ale książka, która służy sprawie postępu, książka istotnie wartościowa... Tu tkwi największa trudność, bo

do takiej książki trudno jest niejednokrotnie trafić. Do robotnika dotąd najczęściej docierała książka bezwartościowa, książka obliczona tylko na zysk. A więc przedewszystkiem: książka starająca się zerować na sensacji, na niskich instynktach natury ludzkiej, lub też: książka z interesami mas pracujących sprzeczna.

Dziś, na szczęście, stan ten zaczyna się powoli zmieniać. Coraz częściej pojawiają się poczynają wydawnictwa wartościowe, wydawnictwa, które pragną dotrzeć i docierają już nawet do mas pracujących.

Względnie niska cena tych wydawnictw, a przedewszystkiem bardzo dobre — ratami — spłaty należności, udostępniają ją nawet dla najbiedniejszych. W roku ubiegłym pojawiło się np. pełne wydanie arcydzieł Stefana Żeromskiego, genialnego piewcy niedoli ludu polskiego, które to wydawnictwo dzięki wprowadzonemu systemowi taniej prenumeraty miesięcznej rozeszło się w nieprawdopodobnym jak na polskie stosunki nakładzie, i to w bardzo poważnym procencie wśród warstw robotniczych.

W roku bieżącym równie szczęśliwą myśl podjęło „Wydawnictwo Alfa” w Warszawie, wydając w całości t. zw. „Bibliotekę Boya”.

Na to właśnie wydawnictwo pragnęlibyśmy zwrócić uwagę najszerzej mas pracujących w Polsce. „Biblioteka Boya” bowiem jest jedną z największych i jednocześnie najcenniejszych osobliwości nie tylko w literaturze polskiej,

ale niewątpliwie i w literaturze wszechświatowej.

Szczególną zwłaszcza doniosłość może mieć spopularyzowanie tego wydawnictwa dla naszych polskich stosunków.

Czem bowiem jest owa „Biblioteka Boya”?

„Biblioteka Boya” to — w stu tomach zawarta — treść, esencja myślowa literatury i historii narodu francuskiego — jednego z najstarszych najbardziej demokratycznych i bezwzględnie najbardziej kulturalnego ze społeczeństw świata.

Tadeusz Boy-Żeleński w sposób naprawdę genialny ów cały przebogaty dorobek kulturalny i polityczny, myślowy i doświadczeniowy narodu francuskiego — z okresu z górą aż pięciu wieków — przeniósł do Polski, pozwolił z doświadczeń francuzów czerpać pełną dłoń młodszym od nich kulturalnie i politycznie Polakom...

Spolszczył i uprzystępniał dla czytelnika polskiego literaturę francuską w sposób tak genialny, że tomy przekładów Boy'a czyta się jednym tchem. Niepodobna się od nich oderwać. Czytanie to pochłania i zaprzęta całą uwagę czytelnika.

Literatura francuska, słynna z żywości, z różnaitości treści, uczuć, nastrojów, śmiałości i szczerości wypowiedzania się, niesłychanego bogactwa myśli — w tłumaczeniach Boy'a skrzy się doskonałym jeszcze polotem.

W „Bibliotece Boy'a” znajdziemy wszystko: od „gorszych” scen i spro-

wego języka Rabelego i Diderot'a po cząwszy, a skończywszy na mistycznych zwłotach Stendhal'a i metafizyczno-filozoficznych rozważaniach Kartezjusza.

Wszystkie jednak karty tej Biblioteki, i te najfrywolniejsze, te najpoważniejsze treści, wszystkie są pełne myślowej głębi. To również jest cechą ich tłumacza, „mędrca Boy'a”.

„Wydawnictwo Alfa” (Warszawa, Marszałkowska 113) przystąpiło do wydania pełnej „Biblioteki Boy'a” z myślą o udostępnieniu tych arcydzieł możliwie najszerzym masom. Na pierwszy ogień idzie dwanaście tomów, stanowiących jakgdyby ekstrakt całej Biblioteki. (Kto — więc — zgłosi prenumeratę, otrzymywać będzie co dwa miesiące dwa tomy, około 450 str. druku) za cenę zł. 6.20 (cena ta obejmuje koszty przesyłki).

Pierwsze tomy Biblioteki to: Stendhal: Lamiel, Lesage: Djabel kulawy, Diderot: Kubaś Fatalista i jego pan, Gautier: Panna de Maupin, Laclos: Niebezpieczne związki, Balzac: Muza z zaścianka, Dwaj poeci, Wielkość i upadek Cezara Piroteau, Bernardin de Pierre: Paweł i Wirginia, Rabelais: Gargantua i Pantegruel, Verlaine: Elegie.

Pierwsze dwa tomy z tego cyklu już się ukazały. Są wydane świetnie: pięknie, na bezdrzewnym papierze.

Książki w bardzo dobrej płócienniej oprawie kosztują zł. 9.80 (wraz z kosztami przesyłki).

Jotem.

Nowe tysiące bezrobotnych Wiadomości z całego świata

Lokaut zgórą tysiąca robotników w fabryce Ajzerta.

W ubiegły poniedziałek w fabryce Ajzerta (Karola 19) administracja wywiesiła regulamin wraz z tabelą kar, zawierającą kilkadziesiąt punktów.

Ponieważ tabela ta zredagowana była w sposób krzywdzący robotników, delegaci fabryczni podjęli interwencję u inspektora pracy i w administracji fabryki.

Inspektor Pracy oświadczył delegatom fabrycznym, iż fabryka ma prawo wywieszenia tabeli kar i nic im nie może pomóc.

Podjęte natomiast pertraktacje z administracją fabryki w sprawie zmian tabeli odroczone zostały do wtorku.

Gdy we wtorek przed południem delegaci fabryczni pertraktowali z p. dyrektorem, robotnicy dla poparcia swego stanowiska zatrzymali fabrykę.

To posłużyło dyr. Ditrichowi i zarządowi fabryki za pretekst do zerwania

konferencji i wywieszenia zawiadomienia o zamknięciu fabryki.

Konferencja zwołana u inspektora pracy, który całkowicie poparł stanowisko firmy, przeprowadzając lokaut, nie dała wyniku. P. inspektor pracy stanął nawet na stanowisku, iż zlokautowani robotnicy nie mają prawa do pomocy. Niedaleko inspektorskie jabłko pada od prystorskiej jabłoni.

Lokaut w fabryce Ajzerta, która stale łamie obowiązujące ustawodawstwo socjalne, która wyrzuca robotników za to, iż występują do sądu o należyte obliczenia im zapłaty za urlopy — winien uświadomić robotnika kłódkiego o tem, iż fabrykanci rozpoczęli zdecydowany atak na zdobycze socjalne robotników, że obecny kryzys wykorzystują dla pogorszenia warunków pracy i płacy — że chcą z tej strasznej nędzy półbezrobotnych zrzucić dla siebie zyski.

Mieszkania na Polesiu są dla robotników.

Domy będą zupełnie gotowe na 1 maja r. b.

W czwartek, dnia 6 marca r. b. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które trwało do godz. 2 m. 30 w nocy i w większości swej poświęcone było ustaleniu wysokości czynszu komornianego i sposobu przydziału mieszkań t. j. kto ma prawo z pośród ludności Łodzi do ubiegania się o przydzielenie mieszkania.

Po załatwieniu sprzedaży 2250 sztuk akcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej V emisji, na czem miasto zyska około 800 tysięcy złotych, przeznaczone na zatrudnienie bezrobotnych, oraz po załatwieniu kilku drobnych spraw, Rada Miejska przystąpiła do bardzo ważnej sprawy w dziedzinie walki z klęską głodu mieszkaniowego.

Wspomniała inicjatywa socjalistycznego samorządu spotkała się z zupełnie zrozumiałą krytyką kamieniczników i temu się wcale nie dziwimy, ale że do tego towarzystwa należą: Waszkiewicz, Wojewódzki, Fichna i wogóle ta cała, mała, enpeer, to jest najwyższym dowodem zdrady robotniczej. Enpeerowcy

tak jak i kamienicznicy chcieliby, by robotnik nadal mieszkał w norach, piwnicach, na poddaszach, byleby nie w jasnym, słonecznym, obszernym, suchym i z wygodami mieszkaniu.

Nic nie pomagała bezsilna złość, Rada uchwaliła sposób przydziału mieszkań dla najwięcej potrzebujących (bezdomnych, mieszkających w wilgotnych, małych, ciemnych i t. p. nienadających się mieszkaniach) z jednoczesnym zaznaczeniem, że mieszkania te będą gotowe do wprowadzenia się już od 1 maja r. b.

Cena komornego została ustalona: za dwie izby (pokój z kuchnią z wygodami) na 35 do 40 zł., za 3 izby (2 pokoje z kuchnią i wygodami) na 60 i 65 zł. i za 4 izby (3 pokoje z kuchnią i wygodami) na 100 zł. miesięcznie.

Ze względu na spóźnioną porę obszerne sprawozdanie z przebiegu posiedzenia w tej ważnej sprawie zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

Kwiatki z ugoru p. Prystora

Jak piękne kwiatki wyrastają na bujnej niwie komisarzkich rządów w Kasie Chorych, niechaj przykładem posłuży następujący fakt:

Od ośmiu prawie lat kierownikiem IV lecznicy (Widzew) był tow. Jan Sawicki. Przez cały ten czas zyskał sobie zasłużone zaufanie przełożonych, poważanie podwładnych i zaskarbił sobie szczerą sympatię ubezpieczonych. Przyszły jednak rządy komisarzkie i troska o ubezpieczonych... Pod tow. Sawickim zaczęto kopać dołki. Niełatwo jednak było znaleźć wystarczającą podstawę do zwolnienia zasłużonego urzędnika. W końcu znaleziono i podstawę. Na dyrektora lecznicy widzewskiej, w myśl sanacyjnej recepty, zaangażowano lekarza dr. Mędrkiewicza. Ten na każdym kroku wyczynał scysy z tow. Sawickim i tak długo mędrkował, aż dowiódł, że tow. Sawickiego należy zwolnić, co też nastąpiło.

Gdy na 1 stycznia r. b. tow. Sawicki miał już odprawę w kieszeni stanowisko wbrew swej woli porzucić musiał, zaprosił go do siebie dr. Bogusławski i zaproponował zamianę zwolnienia, za zwrotem odprawy, na przeniesienie za karę na stanowisko kierownika lecznicy VII (przy ul. Bednarskiej). Na taką propozycję tow. Sawicki zgodzić się nie chciał, wyjaśniając, że on nie ponosi winy za nieporozumienia, w rezultacie których został zwolniony, lecz że lwia część winy spada za to na dr. Mędrkiewicza, który także powinien być ukarany. Po dłuższych układach lekarz naczelny zgodził się z wywodami tow. Sawickiego i przedstawił mu do podpisania dokument, według którego tow. Sawicki miał uznać przeniesienia jako karę za swą winę. Podpisanie tego dokumentu tow. Sawicki uzależnił od uzupełnienia go wyjaśnieniem, na czem faktycznie „wina” polegała i od przeniesienia go nie do lecznicy VII, lecz do nowej lecznicy przy ul. Al. Kościuszki. Wreszcie doszło do porozumienia; tow. Sawicki otrzymał odpowiednią nominację, dr. Bogusławski zaś potrzebny do akt „dokument”.

Dopiero teraz następuje najciekawsza część historii. Gdy tow. Sawicki zgłosił się do lecznicy, celem objęcia stanowiska, stwierdził, że do dwóch już urzędujących kierowników, przychodzi on, jako trzeci. Nawiąsem dodać trzeba, że z władz Kasy nikogo nie było, toby

tow. Sawickiego na jego stanowisko wprowadził. Dopiero po kilku dniach jeden z dawnych kierowników został odwołany, dalej jednak lecznica ta posiada dwóch kierowników, którzy nawet nie wiedzą, jak mają czas spędzać. Podczas tego, w lecznicy widzewskiej, pozbawionej dobrego kierownika wkraśli się nieopisany zamęt. Chorych nie załatwia się tak, jak należy, zaś dr. Mędrkiewicz sytuacji opanować nie umie. W lecznicy przy Al. Kościuszki gdzie kierownikiem mógłby nawet być jakiś niższy urzędnik, urzęduje aż dwóch dobrze płatnych szefów, zaś na Widzewie, gdzie stanowisko kierownika winno być obsadzone przez bardzo wybitną siłę, niema nikogo.

Miejsce to widocznie zarezerwowane zostało dla jakiegoś, mającego wzejść dopiero gwiazdora sanacyjnego.

Tak to pod opieką i skrzydłami p. komisarza wydaje się pieniądze ubezpieczonych. A możeby tak pan minister Prystor zainteresował się tym wypadkiem i wejrzał w celowość sanacyjnych zarządzań dr. Bogusławskiego i p. Łopuszańskiego, i możeby znalazł coś godnego pochwały? Obserwator.

Tolerowanie nadużyć w Kasie Chorych.

Pan Kasprowicz Walery właściciel majątku w Głównie przedstawiającego wartość kilkadziesiąt tysięcy złotych, od niedawna pracownik bankowy, dzięki wpływom B. B. przyjęty został do Kasy Chorych m. Łodzi otrzymując nominację kierownika lecznicy w Aleksandrowie z pensją 400 zł. miesięcznie. Lecz pensja widocznie nie wystarczała p. K. na jego hulanki, gdyż dopuścił się samowolnego podjęcia pewnej sumy z pieniędzy kasowych.

Traf chciał, że Komisja Rewizyjna Kasy Chorych sprawdzając kasę dostrzegła brak sumy 370 złotych, o czem powiadomiła komisarza. Lecz przysłowie mówi: „Ręka, rękę wspiera”. Pan Komisarz nie zastosował właściwej kary, a zbył całą sprawę dając pisemną ostrą naganę. Na dodatek żeby móc wyjść cało z tej opresji p. komisarz udzielił p. K. pożyczkę w wysokości 300 zł. z której dopiero po kilku dniach p. Kasprowicz pokrył „niedobór” — a właściwie wpłacił zdefraudowaną kwotę.

Kryzys parlamentarny we Francji.

Premjerem nowego rządu Francji został znowu Tardieu. Stworzony przez niego gabinet można śmiało nazwać nowym wydaniem reakcyjnego „bloku narodowego”. W skład rządu wchodzi członkowie różnych grup centrowych i klerykalno-prawicowych.

B. prezydent Francji Puankare nie chciał podjąć się misji utworzenia rządu. „Zmartwychwstały” premjer Tardieu skwapliwie ją przyjął. Chodzi mu głównie o to, że chce jaknajprędzej wracać do Londynu, aby wziąć udział w pracach konferencji rozbrojeniowej morskiej.

Tardieu naraził się już izbie deputowanych przy poprzednich swych rządach zbyt dokuczliwą polityką podatkową i utraceniem ustawy o ubezpieczeniu socjalnych. Rząd obecny tak mało się różni ideowo od poprzedniego, że można zgórą przewidzieć jego bliski upadek przy pierwszej lepszej okazji. Siły reakcyjnej prawicy i opozycyjnej lewicy są prawie równe.

W środę, 5 b. m. gabinet Tardieu stanął przed parlamentem powitany owacyjnie przez ugrupowania prawicowe i szaloną wrzawą na ławach lewicy.

Po gorącej dyskusji rząd otrzymał votum zaufania nieznaczną większością głosów.

Dokoła ratyfikacji planu Younga, i umowy likwidacyjnej.

Nie mogący się zdobyć na ratyfikację planu Younga i umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej parlament Rzeszy został w tych dniach poważnie zaszokowany. Oto poseł francuski w Berlinie oświadczył ministrowi spraw zagranicznych Curtiusowi, po dłuższej dyskusji, że Francja uzależnia opróżnienie Nadrenji od wprowadzenia w życie planu Younga. Wiadomość o tym kroku przedstawiciela rządu francuskiego wywołała w kołach politycznych wielkie wrażenie. Dodać trzeba, że Rząd Rzeszy stoi prawie w obliczu kryzysu gabinetowego, gdyż w związku z zamierzoną ratyfikacją opracował cały szereg ustaw wydatnie podnoszących obciążenie podatkowe. Sfery posiadające, które nowe obciążenia specjalnie dotyczą, starają

się wszelkimi sposobami wnioski rządowe utracić. Wystąpienie jednak Francji zdaje się wskazywać, że ratyfikacja planu Younga nastąpi. Szanse na równoczesne ratyfikowanie umowy likwidacyjnej również chociaż powoli rosną, mimo nadal trwającą nagonkę pruskich nacjonalistów, którzy w takim załatwieniu sprawy widzą całkowitą zagładę żywiołu niemieckiego na Wschodzie.

Z dyplomacji

Ambasaderem Polski przy rządzie Stanów Zjednoczonych Am. Półn. mianowany został p. Filipowicz, który dnia 4 b. m. złożył prezydentowi Hooverowi swe listy uwierzytelniające.

W dniu 5 b. m. przypada rocznica objęcia przez prez. Hcovera władzy. Nasz ambasador był pierwszym dyplomata, składającym z tej okazji życzenia prezydentowi.

Równocześnie prawie nastąpiła nominacja ambasadora Stanów Zjednoczonych Amer. Półn. w Polsce. Został nim p. Willys, znany fabrykant samochodów.

Likwidacja dyktatury

i żądanie republiki w Hiszpanji.

Rząd gen. Berenguera zawiódł pokładane w nim nadzieje. Likwidacja dyktatury nie postąpiła tak daleko, jak się tego ogólnie spodziewano. Do nowych wyborów do parlamentu nie doszło i w najbliższej przyszłości na nie nie zanosi się. Taka taktyka rządu spotkała się ze słuszną krytyką postępowej części społeczeństwa, która coraz otwarciej demonstruje na rzecz republiki. Okrzyki „precz z monarchją” rozbrzmiewają po całym kraju i stają się uchu królewskiemu tak niemiłe, że zaczynają krążyć pogłoski, jakoby król Alfons nosił się z zamiarem ponownego wprowadzenia dyktatury.

Konserwatyści rozpoczęli wspólną akcję, zmierzającą do utworzenia wspólnego frontu przeciw rozproszonym po kraju republikanom.

Stwierdzić trzeba, że sytuacja w Hiszpanji jest b. poważna i jaki będzie dalszy rozwój wypadków—trudno przewidzieć.

Obywatelski czyn pracowników Kasy Chorych

Nawet z pomocy dla bezrobotnych sanacja robi demagogję.

Klasowy Związek Pracowników Kasy Chorych m. Łodzi pragnąc przyjść z pomocą materialną dla głodujących bezrobotnych robotników i ich rodzin w Łodzi, chociażby w drobnej mierze, uchwalił zebrać dobrowolne datki wśród członków swojego Związku. Czyn ten wydał owoce, gdyż w ciągu krótkiego czasu zebrano pierwszą ratę w wysokości zł. 769 gr. 57 i kwotę tę wpłacono komitetom dla najbiedniejszych.

Związek zamiast urządzać zabawy w czasie kryzysu i bezrobocia, uważał za swój klasowy obowiązek przyjść z pomocą bezrobotnym.

Zdawałoby się, że czyn ten winien być przykładem dla całej pracującej Łodzi, godnym naśladownictwa.

A jednak znaleźli się tacy, którzy na nędzę robotniczej uprawiają demagogję. Mianowicie nieliczne związeczki bratnie pracowników Kasy Chorych: enpeerowski i bebesowski, zarządzające stale zabawy, zapragnęły zdobyć laury podstępny sposóbem i ogłosiły w prasie sanacyjnej z wtorku dnia 4 marca r. b., że to z ich inicjatywy zebrano zł. 769 gr. 57 na bezrobotnych, wiedząc dobrze o tem, że piszą beczelne kłamstwo, obliczone na demagogję.

Czyn ten piętnujemy jaknajostrzej.

Z życia partji

Dzielnica Koziny.

W niedzielę, dnia 16 marca r. b. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie (masówka) dla członków i sympatyków.

Na porządku dziennym: sprawy organizacyjne, oraz referaty: polityczny i spółdzielczy.

Prosimy o liczne przybycie.

Podziękowanie.

Towarzyszom Ajnenkielowi Eugen., Hanemanowi Janowi, Kljanowiczowi Lucji, i Rzymskiemu J., komitetu dzielnicy „Chojny” P. P. S. składa podziękowanie za ofiarowanie książek dla Biblioteki Robotniczej im. Montwiła Mireckiego. Komitet.

Odczyty T. U. R.

Dzielnica Bałuty.

W poniedziałek, dn. 10 marca r. b. o godz. 7 min. 30, tow. Jan Haneman wygłosi odczyt p. t. „Wojna a socjalizm”.

Dzielnica Chojny.

W sobotę, dnia 15 marca r. b., o godz. 7 min. 30, tow. Skalecki wygłosi odczyt p. t. „O spółdzielczości”.

Dzielnica Górna.

W sobotę, dnia 15 marca r. b., o godz. 7 min. 30, tow. Zygmunt Suchecki wygłosi odczyt p. t. „Rozwój Ubezpieczeń Społecznych”.

Dzielnica Księży-Młyn.

W sobotę, dnia 15 marca r. b., o godz. 7 min. 30, tow. Jan Haneman wygłosi odczyt p. t. „Wojna a socjalizm”.

Dzielnica Lewa

Juliusza 28.

W sobotę, dnia 15 marca r. b., o godzinie 8 wieczór, Dr. Paweł Klinger wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienia prostytucji z punktu widzenia społecznego.

PODZIĘKOWANIE.

Obywatelowi Janowi Fesserowi, właścicielowi biura dzienników, „Rekord” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 19, który dla Biblioteki Robotniczej imienia Al. Napiórkowskiego przy dzielnicy Górnej ofiarował zupełnie bezpłatnie około 400 (czterysta) tomów książek o treści naukowej i beletrystycznej składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu robotników, czytelników naszej Biblioteki. Zarząd Biblioteki.

Z życia Organizacji Młodzieży TUR.

Koło im. Narutowicza.

Rzgowska 143.

10 marca, od 6 do 8 sekcja ping-pongowa.

11 marca, od 7 do 9 rozrywki w warcaby o mistrzostwo koła.

12 marca, od 6 do 8 sekcja ping-pongowa.

13 marca, od 6 do 8 sekcja ping-pongowa.

14 marca, od 7 do 9 rozrywki szachowe o mistrzostwo.

15 marca, od 7 do 9 sekcja samokształceniowa.

16 marca, od 4 do 10 wieczór towarzyski

Czy ubezpieczeni będą mieli z tego korzyść.

REORGANIZACJA LECZNICTWA W ŁÓDZKIEJ KASIE CHORYCH.

(KOMUNIKAT KASY CHORYCH)

W związku z okólnikiem p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Komisarz Łódzkiej Kasy Chorych wydał szereg zarządzeń wprowadzających nową organizację lecznictwa kasowego na terenie m. Łodzi.

Nowa organizacja zostanie wprowadzona stopniowo, a od dnia 1 marca r. b. obowiązują zmiany następujące:

Miasto Łódź podzielono na pięć dzielnic, a mianowicie:

I-sza dzielnica obejmuje dotychczasowy teren działania Lecznicy I-ej z wyjątkiem terytorjum, znajdującego się na wschód od ulicy Kilińskiego, która to ulica od ulicy Nawrot do ulicy Dąbrowskiej stanowi wschodnią granicę dzielnicy;

II-ga dzielnica obejmuje dotychczasowy teren działania Lecznicy II-ej;

III-cia dzielnica obejmuje dotychczasowe tereny działania lecznictwa III-ej i VI-ej;

IV-ta dzielnica obejmuje dotychczasowy teren działania Lecznicy IV plus terytorjum, położone na wschód ograniczone ulicą Kilińskiego od ulicy Głównej do Miljonowej;

V-ta dzielnica obejmuje dotychczasowy teren działania Lecznicy VII-ej plus terytorjum Lecznicy I-ej na wschód od

ulicy Kilińskiego (od ulicy Miljonowej do ulicy Dąbrowskiej).

Lecznice I, II, III, IV i VII zostały zamienione na polikliniki, wyłącznie przeznaczone do leczenia specjalistycznego, przyczem Lecznica VI wejdzie w skład polikliniki III, zaś Lecznica V stanowiąc będzie odrębny instytut dentystyczny, z którego korzystać mogą ubezpieczeni zamieszkałi na terenie całego miasta. Kierownictwo poliklinik obejmą fachowe siły lekarskie. Na czele polikliniki stanie dyrektor, z reguły lekarz, zaś do spraw natury gospodarczo administracyjnej mieć będzie pomocnika w osobie referenta administracyjnego.

Dyrektor polikliniki jest jednocześnie lekarzem dzielnicowym, zwierzchnikiem wszystkich przychodni, znajdujących się w obrębie jego dzielnicy.

Dotąd wszystkie ambulatorja podlegały jednemu kierownikowi. Z dniem 1 marca wspólne kierownictwo ambulatorjów fabrycznych zostało zniesione. Ambulatorja objęto wyżej wymienionym podziałem na dzielnice.

W następnym etapie reorganizacji wprowadzeni zostaną lekarze rejonowi a polikliniki przejdą stopniowo na leczenie specjalistyczne.

Jeszcze większym skandalem jest fakt, iż pomimo wielokrotnego zwracania uwagi p. burmistrzowi Świerczowi i wice burmistrzowi Zajączkowskiemu na to, iż dzieją się nadużycia — ociągali się z przeprowadzeniem kontroli celem ujawnienia nadużyć.

Część odpowiedzialności spada na Wydział Powiatowy i na Inspektora Samorządowego Starostwa, które przystąpiło do lustracji gospodarki zgierskiej... dopiero po ujawnieniu nadużyć.

Ze skandalów tuszyńskiego i zgierskiego muszą być wyciągnięte konsekwencje w stosunku do władz nadzorczych tych samorządów — p. starosty i inspektora samorządowego, którzy zbyt czułą opieką roztoczyli swych „współodcowców”.

Subsydjum dla Teatru Popularnego.

Na czwartkowym posiedzeniu Magistratu odbytem pod przewodnictwem tow. wiceprezenta dr. Wielińskiego, rozpatrzone zostało m. in. podanie Zrzeszenia Artystów Teatrów Popularnych w Łodzi z dnia 14 lutego r. b. o przyznanie subwencji dla obu teatrów popularnych.

W podaniu tem stwierdza, że z dyrekcji Łódzkiego Teatru Popularnego ustąpił z dniem 15 stycznia r. b. pp. Michał Melina i Bolesław Gorczyński, ogłaszając niewypłacalność. Wobec powyższego zespół artystów wymienionych teatrów zwrócił się do Związku Artystów Scen Polskich, za którego pośrednictwem artyści Teatrów Popularnych — „wymogli rejentalne zrzeczenie się wszelkich pretensji obu pp. dyrektorów do współdziałania w Teatrach Popularnych”. Po czem drogą wyborów ukonstytuowano Zarząd Zrzeszenia Artystów, na którego czele stanęli pp. Dębicz, Puchalski i Warchołowski.

Wobec tej zmiany dyrekcji, bankructwa poprzedniej i niemożności pokrywania wydatków Teatrów Popularnych z wpływów ze sprzedaży biletów prosi o przyznanie mu subwencji z funduszu miejskich. Proszący stwierdzają równocześnie, że poddadzą się kontroli administracyjnej, finansowej i repertuarowej miasta oraz że na wypadek otrzymania subwencji miejskiej obowiązują się niewypłacać z niej żadnych sum pp. Gorczyńskiemu i Melinie, którzy zastrzeżli sobie w umowie zawartej ze Zrzeszeniem Artystów iż pomimo ustąpienia z dyrekcji otrzymywać będą z kasy Teatrów Popularnych 10 proc. dochodów brutto.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji, Magistrat postanowił przyznać subwencję w wysokości złotych 5,000 miesięcznie od dnia 15 stycznia do dnia 1 września r. b. z zastrzeżeniem, iż Wydział Finansowy Magistratu przeprowadzać będzie co miesiąc kontrolę finansową i że na wypadek stwierdzenia niedopatrzona przyjętych

zobowiązań odnośnie zużywania subwencji wyłącznie na potrzeby Teatrów Popularnych — subwencja zostanie cofnięta.

Równocześnie Magistrat postanowił umorzyć zaległości z tytułu podatku widowiskowego Teatrów Popularnych i zwolnić Zrzeszenie Artystów tych teatrów od płacenia podatku widowiskowego do końca bieżącego sezonu.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi poszukuje w granicach miasta dwóch lokali składających się każdy z 2 — 3 dużych i jasnych sal oraz 3 mniejszych przyległych ubikacyj.

Oferty wraz z planami orientacyjnymi i wysokością czynszu składać należy w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza Nr. 65 w terminie do dnia 20 marca 1930 r.

Magistrat m. Łodzi

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

3 zdumiewające przeboje **3** dźwiękowe

„UPADŁY ANIOŁ”

Dramat „girls'y”

Muzyka wielu narodów

Piosenki: niemiecka, włoska, francuska, hiszpańska i angielska.

Gdy noc zapadnie

Intermezzo śpiewno-taneczna

Na aparatach „Western-Electric”

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
Ceny miejsc (do godz. 8-iej) zł. 1, 2, 3.

Bałagan w magistracie m. Zgierza

pod rządami enpeeru i sanacji.

Gospodarka sanacyjno-endeckiej większości samorządu m. Zgierza dawno już nasuwała poważne wątpliwości.

Dopiero jednak debaty budżetowe ujawniły, iż wskutek nieudolności, lekomyślności i niedbalstwa magistratu, na czele którego stoi burmistrz Świercz enpeerowski działacz i popierającej go większości rady enpeerowsko-endeckiej, samorząd zgierski znajduje się w przededniu katastrofy.

Okazało się bowiem, iż w ciągu obecnego roku budżetowego nie tylko że nie zapłacono ani grosza przewidzianych w budżecie spłat długów, ale i nie zapłacono procentów, dalej okazało się, iż pensje pracowników nie są zapłacone

od grudnia, czyli że zaległości z tytułu poborów są trzymiesięczne.

Najlepszym przykładem chaotyczności gospodarki miejskiej w Zgierzu jest fakt, iż na pokrywanie wydatków bieżących zaciągano prywatne pożyczki na mieście na lichwiarskie procenty, które pochłonęły 15 tys. złotych.

Zdarzały się wypadki, iż w dniu wypłaty robotnikom, zatrudnionym przy robotach sezonowych, pożyczano pieniądze na kilka dni na 2 proc.

Nic więc dziwnego, że przy tak skandalicznej gospodarce, przy tego rodzaju metodach „finansowych” — popełniono nadużycia, sięgające 19 tys. zł., a polegające na fałszowaniu list wypłat.



Orkiestra symfoniczna pod kier. A. Czudnowskiego
Ceny miejsc **zniżone**. W soboty od g. 2 do 4-iej po poł. i w niedziele od g. 12 do 3 po poł.
wszystkie miejsca po 50 i 1 zł.

Dziś i dni następnych!

Natchnione arcydzieło Franka Borzage'a wytwórni Fox-Filmu

„Siódme Przykazanie”

Olśniewający pean na cześć wszechwładnej i wszechpotężnej miłości.

W rolach głównych najznakomitsza para artystów filmowych

JANET GAYNOR
i CHARLES FARRELL

Początek przedstawień o godz. 4 po poł., w soboty o godz. 2-iej, w niedziele o godz. 12-iej, ostatniego o godz. 10-iej wiecz.

Ważne dla Sądów Pracy, Inspektorów Pracy, Związków Zawodowych, wszystkich pracowników i robotników

JUŻ WYSZŁO Z DRUKU:

Ustawodawstwo Pracy tom. III.	INSPEKCJA PRACY Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 14/VII 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 590) opracował Stefan Jankowski	zł. 4.—
Poprzednio wydane:		
tom. I.	UMOWA o PRACĘ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH opracował Józef Zagrodzki	zł. 3.—
tom. II.	UMOWA o PRACĘ ROBOTNIKÓW opracował Stefan Szymorowski	zł. 2.40
tom. IV.	SĄDY PRACY opracował Jerzy Wengierow	zł. 2.40
tom V	URLOPY WYPOCZYNKOWE PRACOWNIKÓW NAJEMNYCH opracował Stanisław Roszkowski	zł. 3.—
FRANKOWSKA L.	Ubezpieczenie na wypadek choroby (Kasy Chorych)	zł. —.70
KOPANKIEWICZ Z.	Ubezpieczenie pracowników umysłowych	zł. 1.50

Do nabycia w Księgarni Robotniczej

WARSZAWA, WARECKA 9, TEL. 229-70, P. K O. 1228

i we wszystkich księgarniach.

ODEON

Dziś i dni następnych,

WODEWIL

Dziś i dni następnych!

CORSO

Bebe Daniels i Neil Hamilton
w obrazie pod tytułem

Marzenia baletniczki

Film osnuty na tle blasku i nędzy tancerek kabaretowych

Nad program Farsa

Nad program Farsa

TANI TYDZIEŃ! **TANI TYDZIEŃ!**
CONRAD VEIDT w filmie p. t.:

Miasto bez kobiet
(Narzeczona 68)

Ceny miejsc na wszystkie seanse: 1 zł. 25 gr. I miejsce 1 złoty, II miejsce 75 groszy, III miejsce 50 groszy.

Król jeźdźców **HARRY CAREY**
w sensacyjnym filmie pod tytułem

SPALONE MOSTY

Film ilustrujący walki i napad na pociąg, z zorganizowanej bandy złoczyńców

Nad program Farsa

Nad program Farsa

Teatr Świetlny PRZEDWIOŚNIE

ul. Żeromskiego 74/76.

CENY MIEJSC: I — 1 zł., II — 75 gr., III — 50 gr.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

WYTWÓRNA ŚMIECHU! Wspaniała arcyzabawna Komedja najnowszej produkcji p. t.:

„Człowiek który kręci”

Świetny film oparty na tle życia Hollywoodu z **Buster Keatonem i Marceliną Day**

Miejski

DLA DOROSŁYCH | DLA MŁODZIEŻY

Kinematograf Oświatowy
Tel. 118-26. Dojazd tramwajami 16 i 10.

„Mocny Człowiek” | **Mały Robinzon Kruzo**

Kino-Teatr Powszechnej Spółdzielni Spożywców Sienkiewicza 40.

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót o g. 4 pp., zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Ostatni seans o g. 10 w. Na 1-szy seans ceny miejsc niższe
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„Dzika miłość”

Wielki dramat rozpetanych namiętności z DOLORES DEL RIO w roli głównej. UWAGA! Do obrazu będzie ściśle dostosowana ilustracja śpiewna pod kier. LEWITINA.

Następny program:

Rycerz M-me D'amour

W roli głównej:

Liana Haid, Fritz Kortner i in

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 17 marca 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości niżej wyszczególnionych osób za następujące niewpłacone podatki względnie opłaty:

- Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia.**
- Berger L., Łomżyńska 20-22, kasa, meble
 - Frydlander Dz., Limanowskiego 111, maszyna do pisania, kasa, meble
 - Koks J., Limanowskiego 87, kasa
 - Kaiserbrecht L., Zglerska 69, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
 - Landsberg, Zittendorf i Redel, Narutowicza nr. 6, meble
 - Szwarc J., Wólczńska 123, centrifuga
 - Szyffer M., Piotrkowska 187, maszyna do pis.
 - Wojdyśławski L., Piotrkowska 123, meble
 - Zylberzac E., Podrzeczna 20, 2 szafy, meble

W dniu 18 marca 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

- Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia.**
- Birnbaum R., Szkolna 17, meble
 - Cybulski, Mierzejewski i Ska, Piotrkowska 119 meble
 - Czekański i Jezłowski, Piotrkowska 142, maszyna do pisania
 - Frenkiel D., Rajtera 3, maszyna do wyrobu trykotów
 - Heber Ch. L., Północna 29, meble

W dniu 19 marca 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

- Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia**
- B-cia Gliksmann i Gersterman, Stodolniana 2 swetry
 - Bar „Victoria”, Piotrkowska 63, stoliki marm.
 - Chrzanowicz P., Pomorska 49, zegar
 - „Delicja”, Al. I Maja 37, 70 kg. czekolady
 - Lipiński R., Leszno 3, przedza
 - Landsberg, Sittenfeld i Redel, Narutowicza 6 maszyna do pisania
 - Krajowa Fabryka Wstążek, Zeromskiego 98 maszyna do pisania
 - Tyszel Gutman, 11 listopada, meble
 - Weinsrein J., Piotrkowska 83, stół
 - Zak i Wolsi, Piotrkowska 61, towar

Państwowy i komunalny podatek od nieruchomości.

- Biederman O. i Sukc., Rajtera 30, chustki
- Bocheński W., Wrześnińska 30, meble
- Brigajewski Fr., Szopena 6, meble
- Buczyński J., Szopena 31, meble
- Dębski J., Łagiewnicka 78, meble
- Gąsiorowska St., Wrześnińska 4, meble
- Ginter M., Zgierska 41, meble
- Grzelak W., Rokicińska 56, meble
- Grzelak A., Rokicińska 127, meble
- Hausler Br., Hipoteczna 13, meble
- Hausler A. B., Hipoteczna 13, pianino
- Heusler A. i B., Hipoteczna 13, meble
- Jerozolimski P., Kielbacha 11, meble
- Jerozolimski L., Wolborska 4, meble
- Kaczorowski W., Jasna 6, meble
- Kołodziejki M., Gnieźnińska 18, meble
- Konrad H., Zgierska 74, meble
- Korzeniowski A., Nowaka 24/26, meble
- Kaspin W., Wrześnińska 13, meble
- Kozak Z., Zgierska 23, meble
- Krysztofiak A., Marysińska 34, meble
- Kuperszmit J., Franciszkańska 15, meble
- Lenk O., Marysińska 45, meble
- Liechman M., Aleksandryjska 13, artykuły spożywcze
- Myśluborski D., Rokicińska 43, meble
- Pekla J., Dolna 6, meble
- Pakuła Sz., Wolborska 35, meble
- Piotrowski K., Wł. Nowaka 19, meble
- Rak Cypra, Brzezińska 98, meble
- Rozenblum L., Młynarska 15, meble
- Ryczel P. i O., Zgierska 33, meble, fartuchy płócienne
- Rzeznik H., Maurera 4, meble, skóra
- Szneg R., Mickiewicza 2, meble
- Szulc E., Letnia 6, meble
- Szmidt O., Łagiewnicka 49, meble
- Szuman M., Pieprzowa 6, meble
- Szumpich M., Gnieźnińska 8, meble
- Szyfer Br., Młynarska 31, meble
- Sypniewska J., Głowacka 2, meble
- Wajcblum A., Zgierska 44, meble, maszyna do szycia
- Wasilewski R., Sikawska 6, meble
- Wawrzyniak A., Zgierska 150, meble
- Wygoda Fr., Wolborska 40, meble

Podatek od dochodu.

- Gorzyczański Abram, Łagiewnicka 9, meble
- Kalisz Emil, Aleksandrowska 113, meble
- Szejnrok Mojżesz Aron, 11 Listopada 98/100, meble
- Szmaragd Wolf, 11 Listopada 75, meble

2,0% opłata od umów o przeniesieniu własności nieruchomości.

- Bornsztajn P. Ch., Zgierska 97, meble
- Herberg S., Kilińskiego 40, meble

25% proc. podatek od oświetlenia elektrycznego i gazowego

- Przednowek N., Południowa 16, meble

Komunalny podatek od lokali za rok 1924.

- Ceter Fr., Gdańska 11, meble
- Pytel Sz., Zgierska 21, meble

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej.

- Szwarcband D., Konstancyńska 42, meble

Podatek lokalowy.

- Alter H., Cmentarna 1, meble
- Amzler M., Nowomiejska 18, meble
- Aleksander L., Północna 12, meble

- Anielewicz A., Zawiszy 9, meble
- Belfer J., Aleksandrowska 2, meble
- Bornsztajn Z., Nowomiejska 7, męskie garnitury
- Berkensztat J., Nowomiejska 18, meble
- Bajrach J., Ogrodowa 1, 20 garniturów męsk.
- Rozenstajn H., meble
- Bacharjar Sara, Cmentarna 3a meble
- Chabański J., Cmentarna 3-a meble
- Chabański A., Cmentarna 3-a, meble
- Czerniakowa B., Północna 18, maszyna do krojenia ciastek, meble
- Cwiling M., Nowomiejska 8, meble
- Cyncynatus E., Wschodnia 21, meble
- Durczyński W., Brzezińska 5, maszyna do szycia, meble
- Dąb M., Łagiewnicka 18, towar
- Frydrych H., Cmentarna 1, meble
- Feiblum J., Nowomiejska 17, meble
- Fajtlowicz I., Pl. Kościelny 4, meble
- Frydman J., Wschodnia 22, meble
- Frydman J., Zachodnia 20, meble
- Generowicz Sz., Brzezińska 17, meble
- Goldszadt D., Gdańska 5, meble
- Goździk Sz., Północna 10, meble
- Gothajner M., Nowomiejska 26, meble
- Goldbergowa B., Pl. Wolności 10, meble, urządzenie sklepowe
- Grossman Sz., Północna 6, meble
- Goldberg M., Nad Łódka 16, meble
- Goldsztajn B., Wschodnia 6, kredens
- Kohn T., Aleksandrowska 13, meble
- Kinnis H., Nowomiejska 20, meble
- Klajnman Ch., Nowomiejska 22, towar
- Krumholz B., Pl. Kościelny 4, meble
- Kohnowa E., Północna 4, meble
- Karmiś S., Wschodnia 22, meble, maszyna do szycia
- Kutas S., Pl. Kościelny 4, maszyna do krojenia chleba i meble
- Kirsztajn M., Pl. Wolności 7, paleta damskie
- Leszczyński L., Nowomiejska 32, meble
- Landowicz A., Północna 16, meble
- Landau D., Solna 6, meble
- Lenga E., Pl. Wolności 7, paleta
- Lewkowicz D., Północna 16, meble
- Lewkowicz Zachodnia 16, przedza
- Masłowicz Ch., Brzezińska 5, meble
- Nasielski J., Nowomiejska 21, meble
- Nechman O., Północna 6, naczynia kuchenne
- Portalewski J., Brzezińska 110, meble
- Putajewski H., Brzezińska 18, meble
- Pawlak A., Gdańska 3, stół
- Pokrzywa G., Gdańska 5, meble
- Popowski N., Nowomiejska 15, 20 ksiąg handlowych
- Rozenberg K., Rybna 11, meble
- Rozental J., Cmentarna 1, meble
- Rachubiński K., Łagiewnicka 33, meble
- Rozental I., Nowomiejska 26, meble
- Rozenstajn E., Północna 12, meble, maszyna do szycia
- Rozenwajg I., Wschodnia 22, meble
- Rotlewi Sz., Północna 25, meble
- Skórka Sz., Pomorska 40, szafa
- Sztern A., Nowomiejska 15, meble
- Szajba Ch., Nowomiejska 15, meble
- Szajba Ch., Ogrodowa 1, 45 kółder
- Szarkman Sz., Północna 12, meble
- Stycharz Fr., Północna 14, meble
- Sztajer M., Nowomiejska 17, meble
- Tandelnik M., Nowomiejska 19, towar
- Toorończuk M., Wschodnia 6, kredens
- Uberbaum S., Zachodnia 23, meble
- Widawski Wł., Mickiewicza 12, meble
- Wajngot, Nowomiejska 18, 100 pud guzików.

- 168 Lewi Sz., Zawadzka 20, meble.
- 169 Łęczycka E., Narutowicza 35, meble.
- 170 Olszer M., Pomorska 57, meble.
- 171 Prusz J. N., Targowa 33, meble.
- 172 Sztajn H., Leszno 45, meble.
- 173 Tenenbaum Ch. i G., Cegielniana 55, meble.
- 174 Tsakumakis J., N. Cegielniana nr. 22, meble.
- 173 Wygodzki D., N. Cegielniana 52, meble.

25 proc. opłata od oświetlenia elektrycznego i gazowego

- 176 Benedykt M., Cegielniana 48 meble.

Podatek od zbytku mieszkaniowego.

- 177 Bialer Sz., Piotrkowska 76, biurko.

Podatek widowiskowy.

- 178 Szymaniek P., Sienkiewicza 40, fortepjan, bufet, kredens.
- 179 Ulychs M., Piotrkowska 45, meble.

Podatek za prawo jazdy po mieście

- 180 Jakubowicz L., Składowa 20, meble.

Podatek komunalny od lokali za rok 1924-1925.

- 181 Dawidowicz Sz., Piotrkowska 79, meble
- 182 Joskowicz S., Piotrkowska 37, meble
- 183 Stiller, J., Piotrkowska 82, meble.

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej.

- 184 Brajstajn R., Zakątna 23, meble
- 185 Klajnlerer M., N. Cegielniana 38, meble
- 186 Lewin L., Zakątna 13, meble
- 187 Degensztajn J., Zawadzka 25, meble
- 188 Zuchowski M., Traugota 4, towar

Podatek od lokali.

- 189 Abramowicz M., Piotrkowska 66, meble, rower

- 190 Adamek A., Wólczńska 77, meble
- 191 Bezylla A., 6-go sierpnia 46, meble
- 192 Buam A., Konstancyńska 14, meble
- 193 Borkowski B., Składowa 19, meble
- 194 Berliński B., Piotrkowska 23, meble
- 195 Dorfbergen S., 6-go sierpnia 29, meble
- 196 Dykman E., Kopernika 10, meble
- 197 Diszkin S., Piotrkowska 23, meble
- 198 Filipowski M., Narutowicza 39, meble
- 199 Flunk J., Kilińskiego 10, meble
- 200 Futerko M., Wólczńska 9, meble
- 201 Frytz H., Zakątna 47, meble
- 202 Flattan i Pisterman, Piotrkowska 29, towary
- 203 Gotlieb A., Zakątna 85, meble
- 204 Gegurin H., Piotrkowska 93, meble
- 205 Goldsztajn H., Piotrkowska 31, meble
- 206 Gorzyński J., 6-go sierpnia 18, meble, patefon
- 207 Herszkowicz J., Al. I Maja 16, kredens
- 208 Holcman M., Andrzeja 45, pianino
- 209 Hasylew I. A., Piotrkowska 27, meble
- 210 Kirsztajn M., Andrzeja 25, paleta
- 211 Kohn Fr., Piotrkowska 82, meble, samowar
- 212 Kuna Wł., Kilińskiego 28, szafa
- 213 Kiersz S., Kilińskiego 10, meble, maszyna do szycia
- 214 Lauk A., Andrzeja 42, meble
- 215 Likierman Fr., Wólczńska 74, meble
- 216 Lipiński Piotrkowska 19, towar
- 217 Lewkowicz A., Wólczńska 62, pianino
- 218 Likierman L., Wólczńska 74, meble
- 219 Marczewski H., Piotrkowska 56, meble
- 220 Margolis I., 6-go sierpnia 14, meble
- 221 Nagel M., Piotrkowska 56, meble
- 222 Olszer Fr., Andrzeja 58, meble
- 223 F-ma Obród, Piotrkowska 66, meble
- 224 Szulzynger S., Nowo-Targowa 20 meble
- 225 Szydowski L., Wschodnia 21, meble
- 226 Tomaszewski F., Andrzeja 58, meble
- 227 Twerski L., Wólczńska 63, meble
- 228 Torończyk A., Cegielniana 46, meble
- 229 Unger G., Wólczńska 27, meble, pianino
- 230 Weiland I., N. Cegielniana 23 kredens
- 231 Wolnerman L., Piotrkowska 23, meble
- 232 Wajnsztajn D., Piotrkowska 64, meble
- 233 Zapecki Wł., Składowa 31, lustro
- 234 Zarzewski I., Południowa 18, meble

W dniu 20 marca 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 156 Adelfang J. i S-ka, Srebrzyńska 16, 5000 kg. tektury.
- 157 B-cia Ekstein, Wólczńska 224, kasa ogniotrwała.
- 158 B-cia Wolkenstajn, Wólczńska 125, waga.
- 159 Fajwisz P., Kilińskiego 127, maszyna do szycia.
- 160 Koziorowski St., Piotrkowska 112, 4 świeczniki.
- 161 Lewkowicz I., Cegielniana 51, kredens.
- 162 Wojdyśławski S., Piotrkowska nr. 212, lustro.

Państw. i komunalny podatek od nieruchomości

- 163 Artyfikiewicz Cz., Piotrkowska nr. 92, meble.
- 164 Błaszczyński St., Narutowicza nr. 47, meble.
- 165 Gutman S., Gdańska 16, meble.
- 166 Glasman C., Narutowicza 3, maszyna do pisania.
- 167 Kon. Dawid, Południowa 23, meble.

Składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 235 Bilander M., Piramowicza 3, meble
- 236 B-cia Sameł, Kilińskiego 202, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
- 237 Frajmen Ch., 6 Sierpnia 47, towar
- 238 Drukarnia Udziółowa, Gdańska 101, maszyna do cięcia papieru

W dniu 21 marca 1930 r. między godz. 9 rano a 4 po poł.

Składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 235 Bilander M., Piramowicza 3, meble
- 236 B-cia Sameł, Kilińskiego 202, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
- 237 Frajmen Ch., 6 Sierpnia 47, towar
- 238 Drukarnia Udziółowa, Gdańska 101, maszyna do cięcia papieru

W dniu 21 marca 1930 r. między godz. 9 rano a 4 po poł.

Składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 235 Bilander M., Piramowicza 3, meble
- 236 B-cia Sameł, Kilińskiego 202, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
- 237 Frajmen Ch., 6 Sierpnia 47, towar
- 238 Drukarnia Udziółowa, Gdańska 101, maszyna do cięcia papieru

W dniu 21 marca 1930 r. między godz. 9 rano a 4 po poł.

Składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 235 Bilander M., Piramowicza 3, meble
- 236 B-cia Sameł, Kilińskiego 202, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
- 237 Frajmen Ch., 6 Sierpnia 47, towar
- 238 Drukarnia Udziółowa, Gdańska 101, maszyna do cięcia papieru

W dniu 21 marca 1930 r. między godz. 9 rano a 4 po poł.

Składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 235 Bilander M., Piramowicza 3, meble
- 236 B-cia Sameł, Kilińskiego 202, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
- 237 Frajmen Ch., 6 Sierpnia 47, towar
- 238 Drukarnia Udziółowa, Gdańska 101, maszyna do cięcia papieru

W dniu 21 marca 1930 r. między godz. 9 rano a 4 po poł.

Składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 235 Bilander M., Piramowicza 3, meble
- 236 B-cia Sameł, Kilińskiego 202, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
- 237 Frajmen Ch., 6 Sierpnia 47, towar
- 238 Drukarnia Udziółowa, Gdańska 101, maszyna do cięcia papieru

W dniu 21 marca 1930 r. między godz. 9 rano a 4 po poł.

Składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 235 Bilander M., Piramowicza 3, meble
- 236 B-cia Sameł, Kilińskiego 202, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
- 237 Frajmen Ch., 6 Sierpnia 47, towar
- 238 Drukarnia Udziółowa, Gdańska 101, maszyna do cięcia papieru

W dniu 21 marca 1930 r. między godz. 9 rano a 4 po poł.

Składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 235 Bilander M., Piramowicza 3, meble
- 236 B-cia Sameł, Kilińskiego 202, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
- 237 Frajmen Ch., 6 Sierpnia 47, towar
- 238 Drukarnia Udziółowa, Gdańska 101, maszyna do cięcia papieru

W dniu 21 marca 1930 r. między godz. 9 rano a 4 po poł.

Składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 235 Bilander M., Piramowicza 3, meble
- 236 B-cia Sameł, Kilińskiego 202, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
- 237 Frajmen Ch., 6 Sierpnia 47, towar
- 238 Drukarnia Udziółowa, Gdańska 101, maszyna do cięcia papieru

W dniu 21 marca 1930 r. między godz. 9 rano a 4 po poł.

Składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 235 Bilander M., Piramowicza 3, meble
- 236 B-cia Sameł, Kilińskiego 202, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
- 237 Frajmen Ch., 6 Sierpnia 47, towar
- 238 Drukarnia Udziółowa, Gdańska 101, maszyna do cięcia papieru

W dniu 21 marca 1930 r. między godz. 9 rano a 4 po poł.

Składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 235 Bilander M., Piramowicza 3, meble
- 236 B-cia Sameł, Kilińskiego 202, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
- 237 Frajmen Ch., 6 Sierpnia 47, towar
- 238 Drukarnia Udziółowa, Gdańska 101, maszyna do cięcia papieru

W dniu 21 marca 1930 r. między godz. 9 rano a 4 po poł.

Składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 235 Bilander M., Piramowicza 3, meble
- 236 B-cia Sameł, Kilińskiego 202, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
- 237 Frajmen Ch., 6 Sierpnia 47, towar
- 238 Drukarnia Udziółowa, Gdańska 101, maszyna do cięcia papieru

W dniu 21 marca 1930 r. między godz. 9 rano a 4 po poł.

Składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 235 Bilander M., Piramowicza 3, meble
- 236 B-cia Sameł, Kilińskiego 202, kasa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia
- 237 Frajmen Ch., 6 Sierpnia 47, towar
- 238 Drukarnia Udziółowa, Gdańska 101, maszyna do cięcia papieru

- 239 „Sosnowiczanka”, Kilińskiego 95, biurko
- 240 „Leszno”, Leszno 39, maszyna do pis., kasa
- 241 Landsberg, Sittenfeld i Redel, Narutowicza nr. 6, maszyna do pisania
- 242 Ogólnik L., Lipowa 85, kasa
- 243 Rotberg B-cia, Kopernika 55, warsztat
- 244 Sztajnberg, Spiwak i S-ka, 6 Sierpnia 102 maszyna do pisania
- 245 Schroeder, R., 28 P. Strz. Kan. 44, maszyna do pisania
- 246 Światłowski, Kon i Brenner, Piotrkowska 49, kasa, maszyna do pisania
- 247 Tauman M., Juljusza 5, meble
- 248 TextilKrajowy, Al. I Maja 57, Trajbmazyna
- 249 „Trak”, Rokicińska 126, d. ski
- 250 Zilke August, Juljusza 9-11, maszyna do pisania

Podatek państw. i kom. od nieruchomości.

- 251 Adler W., Suwalska 11, meble
- 252 Boraks F., Różana 10, meble
- 253 Einhorn, Fein i Gadzinowski, Wysoka 9, motor elektr.
- 254 Titz E., Rzgowska 61, meble
- 255 Fogel E., N. Zarzewska 70, meble
- 256 Fiszer S., Pusta 9, meble
- 257 Hecht M. N., Zarzewska 3, meble
- 258 Jakubowicz A., Rzgowska 49, meble
- 259 Kunig H., Napiórkowskiego 119, meble
- 260 Kruszyńska A., Kałna 56a, meble
- 261 Malc M., N. Zarzewska 2, meble
- 262 Markunas St., Granitowa 12, meble
- 263 Majewski P., Kilińskiego 162, meble
- 264 Pawłowski L., N-Zarzewska 61, meble
- 265 Soboczyński W., Sz. Pabjanicka 27, maszyna do szycia
- 266 Sowiński St., Lelewela 19, meble
- 267 Wlazły E., Piękna 35, meble
- 268 Wetter E., Podleśna 6, meble
- 269 Zrzeszeni Wędliniarze Sp. z ogr. odp., Słowiańska 2/4 kasa</